

Helena Romaszewska

Całowanie nie za Nie!

Biała Podlaska
2002

HELENA ROMASZEWSKA

ZACĄŁOWANIE

Biała Podlaska
2002

Copyright by Helena Romaszewska

Redakcja i opracowanie graficzne
Anna Romaszewska

ISBN 83 - 915320 - 4 - 6

Współpraca:
Wiejski Dom Kultury
w Zalesiu



111638

821.162.1-1

XIII B 1

wydanie pierwsze
nakład 100 egz

Miejska Biblioteka Publiczna
Biała Podlaska



5 152887 000002 002

•

*z deszczu mnie wzięłeś
w ciepło dłoni
w pogodę ramion omotałeś
i
całowałeś
całowałeś
całowałeś
całowałeś*

„Na dnie nieba”

•

w przejściu na chwilę
zwarły się usta
i ustom powiedziały
wszystko

•

na początku było całowanie

•

zanim zdążę powiedzieć słowo
twoje oczy cały wiersz powiedzą
zanim zdążę pomyśleć zdanie
obdarujesz poezją

zanim czajnik zagwiżdże
zanim zapachnie kawa
poznajemy nas samych
od początku
smak spragnionych ust

gorący dotyk
dreszcze i jeszcze
wrastanie
wchodzenie w raje

nieustanne nasze schadzki
z całowaniem

•

jakbyś tu był
tyle pamięci żywej
we mnie

jakbyś tu był
usta malowane pocałunkami
kwitną

•

•
z jakiejś głębin y wydob ywam
te słowa najświ ętsze
•

samotno ść, usta w lustrach
samotno ść wsz ędzie

a ty zdążyłeś kochać
zdążyłeś być
zdążyłeś zostawić ślady
wcałowane w pamięć
•

sens znajduje nas
kiedy szukamy sensu
•

dojrzał i drży
w słońcu nieśmiało
oczy mruży

pąk
dziecko róży
otwiera pąsowe płatki

gdy promień scałowuje
porannej rosy łzy
szybko dojrzewa z dłoni matki

codzienny czas
jest w każdym z nas
zarodkiem piękna

wystarczy pochylić się nad kwiatem
który jeszcze w nocy był ledwie zamysłem
wystarczy odnaleźć w sobie drzwi ogrodu
i zakwitnąć
•

•
spojrzenie wpadło w oczy
głęboko na dno

kiedy się obejrzała
patrzył na nią
widziała
czuła to

nie umówione myśli
rozlały się falą gorąca
między nimi

•
oczy czarne
wypełnione blaskiem
po brzegi iskrami

z zwierciadło w którym
tajemnicę chcą poznać oboje
patrzy na nich
tęsknotą i niepokojem

i przestają widzieć inne nieba
za innymi gwiazdami wodzić przestają

w oczy czarne wchodzi
i zostają

miłość wypatrzyli
oczami życia

•
uśmiecha się do niego
uśmiecha się do siebie
uśmiecha się do świata

uśmiech lubi być całowany

•
pierwsze pocałunki
miały smak i zapach malin
jeszcze nie przeziębione
a już rozgrzewające
•

pierwszy pocałunek pamiętasz?
•

ledwie przeczuwane
jeszcze nie nazwane
ułamki marzeń krótkich
już się odnajdują
już wchodzi pod wspólny mianownik

nieśmiałe początki
oczy przymykają trzepotaniem rzęs
cudowne bez słów porozumienia
zbliżenia realne irracjonalnie
gdy dłonie pełne są dłoni

sami w całym świecie
objęci delikatnie i czule

pierwszy pocałunek
musnięciem szczęścia
przysiadł na krótko

został na zawsze
•

usta ustom – cisza
otwieranie przestrzenne
głosu wewnętrznego
•

•
nie wyobrażaj – całuj

poznaj szczęście
przyjmowane doustnie
z ust do ust

•
ledwie rozchylił się liść
ledwie się wyprostował
zdziwiony wzlotem
nieśmiało rozchylił pąk
krywisto – złoty

ledwie wzrokiem musnęła
przyłgnęła
ledwie się wsłuchiwała
zrozumiała
zanurzyła się cała
chciała

obdarowani światłem
jakoś tak przypadkiem naumyślnie
zanim się rozpoczęli
już pragnęli siebie

nie wiedzieli jeszcze
że pragną bezmiaru

•
zaczęła się musnięciem
dotykem muslinowym
i już nie chciała się zatrzymać
cudowna, rozhuśtana wieczność

•
pierwszy dotyk
oswojonych rąk
muśnięcie

krótko trwało
zostało

cichym otwieraniem tajemnic
delikatnym
dotykaniem świata

•
z głębi siebie
wypływamy mocni

wsluchaj się w siebie

rozkwitnie szczęście
z głębi duszy

nie zaciskaj pięści

w dłoniach otwartych
piękno

•
niebo drży ze wzruszenia
kiedy możemy je pogłaskać
w słońcu

oczy mrużą się same
kiedy się pochylamy
pieścić temperaturą uczuć
nasze pragnienia

przyciągania
nasze nieziemskie
między nami – w nas

•
miłość
niezniszczalna
wtopiona w niewinność
zamknięta w pocałunek
otwarta na świat cały
każdy czas nasycą
świętem

czas się cieszy z nami
gdy tworzy w nas miłość

•

walczyk
raz
dwa
trzy
w oczy tak patrzył
że aż spuściła powieki

a on
raz dwa trzy
wtulił w ramiona
i zacałował
na wieki

•

szczęśliwy los
lubi być całowany

•

róża uschła za oknem wichrem smagana
inna zwiędła w butonierce niekochana

na śmietniku smutne plamki czerwone
różę zguby, różę kradzione

•

•
serce, przyspieszonym pulsowaniem
życie wprowadza w ruch
rodzisz się, odradzasz
tworzysz się, stajesz się
człowiekiem
kochaniem, miłością

serce, w dzwony zmienione
bije na wszystkie świata strony

•

przed tobą cicha stoi
w kąpielu pieśczęt
za zasłoną powiek drżąca
twym dłoniom powierza
wiotką talię, piersi, siebie

pozwól sobie
posłuchać sercem

odkrywasz dojrzałość
w smukłej gotowości
widzisz jak rozkwitają
pąki ust wilgotnych
rozsuwają zasłony

pozwól sobie
patrzeć sercem

stoi zasluchana
w rozdzwonionej ciszy
pozwala dłoniom poprowadzić palce
po strunach wytęsknionych pieśni
wyzbierać iskry nieba

prowadzisz usta jak słońce po plaży
wygrzewasz bursztyny po drodze do raju

•

•
tylko tobie pozwala
śpiewać o miłości
pieśń, co bez jednego słowa
wprowadza w zaufanie

ogrzej ciepłem dłoni

cicha piosenka
ledwie mruczando
akksamitnym głosem
w samo serce wpadło

ogrzej sercem

zostało
na całe życie
dzwonu biciem

•
zdażyliśmy się znaleźć
ośmieliliśmy się być
szczęśliwi

•
złączył się świat podwójny
w wielki moment dwojga

dziwna webrała przestrzeń
i nic nie pamiętasz
zawirowanie mocy
w najsłodsze rejony
poza umysł znosi

a kiedy chcesz ochłonić
-całuj jeszcze - prosi

•
moja miłości bądź zawsze ze mną
-to jego pacierz
•

księżyc jest naszym parasolem
słońce jest naszą nadzieją

wrosłem w ciebie wpierw
nim zapytałem czy mi wolno
przywarłem, wcisnąłem się cały
zapuściłem korzenie
w każdą szczelinę
nawet w tę, której przedtem nie było

miłość nie zna lęku, ani zwątpienia
płonąc - grzeje nasz świat
•

każdy dzień
każda myśl
wszystkie pocałunki
tobie

do ciebie
wszystkie drogi niecierpliwie

pamięć zacałowaną grzeją

usta gorące tęsknotą
•

dłoniom kochanym
pozwala się unosić
ponad słabości
•

•
z dwóch słów nasz wspólny dom
-kocham ciebie-
nasz wspólny dom
obszerny odpowiedzialnością

jasne światło dnia
przez chmury, przez okno
przez uśmiech
z rozpromienionych oczu
jasność wewnątrz

całuj, całuj
nasycaj jasnością
intensywnością oświeć
nasze radosne gniazdo

•
przytulnie jest, choć jeszcze nie ma mebli

•
w słoneczny diadem
nad czołem mądrości
promienną nawlekasz dobroć

nasza świętość
w niej zaufanie
w niej przebaczenie
w niej my

w zielone włosy
warkocze palców wplatamy
nadzieją
a pocałunkę darowujemy sobie
nie czekając na cud

•
płomienną miłość ogień serca wzniecił
•

migotliwe biele nocy
na ustach rozbfyszczone
zaprzysiężonym księżycowym pyłem
tchnieniem życia przenikają
momentem spełnienia

obdarowujesz mnie miłością
i wtapiasz się w nią cały
w nieograniczoność

dla ciebie rosnę

a teraz czuję jak nasze serca biją
pulsują, czują, płomienieją
nasze usta całowane pęcznieją
nasze oczy bfyszczą pod powiekami
radosnym światłem do wnętrza

człowiek pełny
•

patrzę na ciebie jak na cały świat
jak na zieloną wodę, jak na kwiat
jak na księżyc, jak na gwiazdy
jak na słońce jak na wiatr

sprawiasz że patrzę z radością
sprawiasz że patrzę z ufnością
•

upał twych dłoni
czuję
wewnątrz mojej duszy
•

•
co jest czyste
pozostanie czyste
•

prawda pocałunków
zmywa szarość z twarzy
dodaje blasku kącikom ust

właśnie całowanych
właśnie lekko drżących

wciąż dojrzewających
pąsowych
gorących
soczystych jak miąższ
całowanych wciąż

ust zakochanych
•

przystanęli
nawet nie zdziwieni
falami objęci
w sygnały wtuleni
nieziemskie

mieli siebie zawsze
nie mieli siebie dosyć

przywierali się
całowali się
bez opamiętania
•

wystarczam ci za cały harem
•

zatracili się?
pogubili indywidualności?

różnie jest ze mną
ale nie jest nudno

są - jednym
wielkim sensem miłości

zanim na dobre się zwały
słodyczne czasu

pomuskały się
połaskotały się
delektowały się

uczyli się siebie

uczyli się przywoływać moce
rozcałowania
zacałowania

dalej już tylko – och!
cudowność
i rozbfyszczone purpurą
rozkwitanie

wchodzimy
w miejsca przekroczone
w barwy przesyccone
w otwarte tylko dla nas
wejścia

pragnienie, spełnienie, pragnienie



•
nawet nie wiesz
co te pocafunki zrobiły
w moim umyśle
w moim pamiętaniu

uciekaj od dosłowności...

słowa się pogubiły

one nigdy całowaniu nie sprostały

kompozycja, styl, niedopowiedzenie...
z całowaniem przegrały

•
całuje oczy
delikatnie
całuje usta
mocno

wbiera w ramiona
i tak jest dobrze

i tak wtulona
pozwala się pieścić
do obiadu

delikatnie
z siłą wodospadu

•
jest zrozumienie
którego nie trzeba pieczętować słowem

•
cała opleciona pieśczętą - płonę

•
ludzie krzyczą
przekrzykują się
nie słyszą siebie
•

zanim wyszedłeś
zacałowałeś
na amen
•

zawirowało w głowie
dziewczynie

szczęściem popychana
potoczyła się
aż na ścianę
jakby była pijana

może potwierdzić to ściana
szczęścia świadek jedyny
•

delikatne muśnięcie
wstęp
do kryjówek najcudowniejszych
do źródeł otwieranych kluczem miłości
•

tylko twój pocałunek
każdy we mnie
zostanie

tylko twój pocałunek
każdy jest
wpamiętaniem
•

•
skronie
w drżące dłonie
w głowie płomień

nie parzy mnie węgiel
rozżarzony
w dłoniach płomienny
innowierca

chłodniejszy stokrot
niż żar serca

•

od pocałunku
żar obejmuje zmysły
spopieła rozum
nim wymaca kryształ
nim zmienia diament w brylant
minie ledwie chwila
od pocałunku

•

otwórz drzwi miłości

•

umiesienie
skrzydłem anioła
dotykany ogień
czujesz jak krew przenika przestrzenie
w niebie szybujesz

•

miłość
rozpalony w kosmosie płomień serc
rozgrzewa życie

•

•
uwydatnione
płomiennoczułe
lekko pogryzione
namietną niecierpliwością
kwiaty dusz
znów zaczynają taniec

nie skończy się to
co się wciąż zaczyna

•

w ciszy dojrzewają usta
łagodnieją rysy

jutro znów będę słodsza

czuję
lepszą stronę
mnie samej

•

wygadali się
milczeniem pocałunków

porozumieli się
ustami bez słów

wyrównali oddechy
zachłannych uniesień

sercem puls serca mierzą
dobrym myśłom kierunek wskazują

•

pielegnujemy to co usta łączą

•

•
każdy dzień białą ścieżką
w ciszę szeptów
prowadzi
•

cudowna orientacja
prowadzi ścieżką prostą
do zaufania
w głęb czasu
poza czas
od ust
do końca
i poza kres
i poza nas
kiedy to szczegóły rosną
pęcznią
wrastają

pąsowieją
w zrenicach za zamkniętymi powiekami
jeszcze i jeszcze
w świetle i w pamięci
stają nagie prawdy
naprzeciw nas, w nas
bezwstydnie najdroższe
•

wypunktowana wargami
wydotykana ogniem krwi
topografia miejsc
w skali powiększonej zachwytem

atlas aksamitny
biblioteką ciała
wyczytywana ustami
•

•
przyodzione w usta
światło zamkniętych powiek
•

niespodzianką jest
każdy pocałunek

kiedy usta żyją
chwytają dotyk całą powierzchnią
dojrzewają do niemożliwego
płoną przywieraniem
pęcznieją przyjemnością
przylegają do raju

aż iskrzy
pod zamkniętymi powiekami
niecodzienność

•
a ty jesteś
codziennością niezwykłą
w moich ustach
•

pocałunki powstają wciąż
i wciąż na nowo wycelowane

miłość je rodzi
one rodzą miłość
•

czas pocałunków wieczny
•

•
my się kochamy
każdego dnia

nasze miłości nie są niedzielne
nasze miłości nie kończą się
na białych prześcieradłach

każdego dnia
piszemy naszą miłość
atramentem sympatycznym

odpowiedzialność
wkaligrafowana w życie
każdego dnia

•
wtulona w ciepło rąk
wchodzę w nasz dom
gniazdo gołębia ścielić
w twojej dłoni

nasz dom z dwóch słów
kocham ciebie

•
jak mi się zmienić już jutro
rozsunąć zasłonę z chmur
uśmiechem świat wyzłocić, już jutro lepszą być
mądrzejszą i zdrowszą, ładniejszą i twoją
już jutro balsamem być na twoje rany

będę bo tego chcę, wiem

nie będę złością, winą i nieszczęściem twoim
błędem i niepokojem
nie będę już jutro

•
wszystko co smaczne
ma smak miłości

najsmaczniejszy
wysublimowany
niepowtarzalny
najdroższy

smak zakochanych
słodzony pocałunkami

•

najsłodsze są usta całowane

•

usta piją
oczy wilgotnieją
serca płoną

nie wiedzą
nie spostrzegają
że oddychają
że żyją
że mijają sezony i mody

ona młoda
on młody
czas nie odbiera im urody

czas się przegląda w nich
jak w lustrach
maluje usta
policzkę rumieni
czas postanowił ich nie zmienić

•

•
miłość się rozhuśtała na weselu ciała
•

ranek
powołany do życia
całowaniem
rozchmurzył się na cały dzień

zacałowani
zaczarowani
•

rano pocałowanie
w obiad ulubione danie

to nie jest wyrachowanie

wieczór
zacznie się u niego
na kolanach
snem kolorowym do rana

a o świcie
zanim się na dobre rozbudzą

.....
zakochani się nie nudzą
•

zakochani
spijają miód
przetwarzany w krwiobieg życia

niezwykłość w normalności
szczęście w mieszkaniu
•

•
zanim wyjdiesz z domu
spełniać wielkie dzieła
nie zapomnij pocałować

MIŁOŚĆ
zysk jedyny
w bilansie życia

zanim wejdiesz do jadalni
nie zapomnij pocałować
słodką
najdroższy
smakocyk

KOCHAM
tylko to się liczy

•

całe życie uczymy się
rozmawiać bez słów
bez słów rozumieć

uwieszona na szyi
talizmanem zostaje
pocałunkiem zaczarowana

•

światło dnia
migotanie nocy
rozedrgane uniesieniem impulsy
energia życia
czułością dotyku uruchomiona
potęga

•

•
... i rozkruszyła się ściana lodu
miażdżącym całowaniem
•

tacy sami – inni
zacałowaniem silni
•

szczęście jest
bo jesteś ty
i nasza miłość
najwierniejsza

i przepraszamy
ale lubimy pobyc sami
w ogniu
naszego intymnego wiersza
•

oplatasz pieśczętą
jak błuszczem zielonym
•

cała posłuszna dotykowi
spadających jedwabi

w zachwyt ognia spowija skałę

zanurzają gorące pragnienia
w falę za falą

wpisuję ciebie teraz
rozkoszny płomieniem
w wieczność
•

•
spaliłeś pieśczętą
każdą cząstkę we mnie
aż stałam się miłością
cała

•

miłość w genach zakodowana
miłość wypracowana
miłość zaangażowana
miłość troskliwa
miłość odpowiedzialna
miłość odnaleziona
miłość odwzajemniona
miłość spełniona
miłość zaspokojona?
miłość sprawiedliwa?
miłość namacalna?
miłość prokreacyjna
miłość zmysłowa
miłość gorąca
miłość moralna
miłość etyczna
miłość życiodajna
miłość bezinteresowna
miłość ważna
miłość cierpliwa
miłość ożywcza
miłość zakochana
miłość trudna
obopólna zdolność empatii i nie tylko
odczuwanie, czuwanie, głaskanie i nie tylko
miłość – to nie jedno słowo
miłość - to całe życie

•

uśmiechnij się i bądź mądra
nie pozwól zagłaskać się na śmierć

•

•
miłość
to pierwszy wymiar jest
w teorii względności

masz ten niezwykły dar
człowieku

tylko ty
stworzony do miłości
jesteś

•
różowa pogoda
w nasze okna wchodzi
sercem
i zostaje z nami

•
niebo bez chmur
szczyty bez gór
oceany pełne falowania

rośnie od gwiazd
przenika nas
i wypełnia światem

zakochania
daj nam Boże
jak najwięcej zakochania

•
sensem wypełniasz
rozkołysane w ramionach uczucia
rodzisz i pielęgnujesz
miłość

•

•
przychodzisz
najpiękniejszą drogą
z ust do ust

lampę promienną
zapalasz w nas
gorącym dotykiem

nie ma zimnych wieczorów
gdy są twoje pocałunki

•

instynktowna bliskość
ślady w pamięci

ślady ust
białe lilie w czerwone kielichy

bukiety serc

•

z głębi siebie
wypływają mocni
zacałowaniem
siłni
zrośnięci ukorzeniem
bielą ścieżek prawi
w ciszę szeptów wchodzą
z miłością przez życie
tanecznym krokiem
w pogodne dni
z dłonią w dłoni
my wy oni
w szczęście

•

•
zapal się
rozpal się
nie spal się

przestań być bladym cieniem
wpisz się wiosny promieniem
w zimowy wiersz

•
zacałowałeś plamy na słońcu
zacałowałeś dzień na początku i na końcu
zacałowałeś dłonie aż po czubki palców
zacałowałeś w robocie i w tańcu

•
pocałunek twój..
niech się księga rekordów
ze swoimi schowa

tylko ty umiesz tak całować

tak cudownie łączyć
rzeczywistość z rajem

tylko tobie się to udaje

•
na ustach niesiesz mnie do łóżka
jak deser dnia najlżejszy
jak oczyszczenie z kurzu świata
ulewasz w nas eliksir życia

•
popatrz co ta miłość z nami robi

•
wczoraj znów zaprowadziłeś
w oddech głębokj ścieżkami
które znasz tylko ty

został gdzieś
zwarowany świat
i ci przybysze z obcych mamon

uczysz spokojnie iść
i ja ci wierzę bez zastrzeżeń

bezpiecznie z tobą
wśród zgiełku i pośpiechu

i choć nie obiecujesz nic
wczoraj znów podarowałeś oddech głębokj
cudowne pigułki szczęścia

•
jest takie jedno miejsce nasze
bezpieczne zatracenie
nie zdradzę tej kryjówki
chronimy ją przed światem

•
zakochani uciekają w metafory
biegną w szept brzoźowych liści
w maje, w gaje, w deszcze
jeszcze w dłoniach najcudniejsze skryjdy mają
i szczęśliwi najpoważniej myślą
że są tam gdzie inni nigdy nie bywają

•
park miłości nigdy nie bywa pusty
•

•
znów pachną bżem
twoje włosy
znów słowik na sercach gra

zdziwiony książyc
co tyle lat już żyje
nie wie znów

czy to tylko krótka noc
czy sen co wiecznie trwa

•
P muskanie
O przyleganie
Ł przywieranie
A olśnienie
C wrastanie
Z wypełnianie
E rozkwitanie
N smakowanie
I uwielbianie
E w sercach pulsowanie

•
jesteś zawsze
tamtą dziewczyną w krótkiej podomce
tamtą dziewczyną w czerwonym płaszczu

ale nie o tym myślę
intryguje mnie twojego ciała świat
skomplikowana materia jedwabiu
pod palcami gorąca

być z tobą to ciągle objawienie

być z tobą
zawsze z tobą
to nasz pacierz

•
lubię kiedy dzień przymyka oczy
zacałowane zmierzchy lubię

skondensowane szczęście
na ustach rozpoczynać

słodki nocy próg
przekraczać powoli

wpisywać w Kosmos nasz ślad
odciśnięty na ustach

•
zwyczajnie – mąż
a pocałunków w nim tyle na co dzień
ile bąbelków w musującym winie w święta
mąż – nadzwyczajnie

•
całujesz
całuję
ubieramy nasze twarze w łagodność
a oczy nam się śmieją same

•
pocałunki namiętne

i nie wiem co jeszcze
potrzebne na dziś

•
kłucz do otwierania marzeń
o kolorach
o smach
o szczęściu
o różnicach między dziś i wczoraj

•
unos się
na jedwabnych dywanach ust
odnajduje drogi
znaczone rozkoszą

na styku wspólnych miejsc
początek
przekraczania granicy

ogromnieje
w ramionach
drży
rośnie
unos się
już jest w tęczy jedwabnej

potężnieje
naga prawda
warg soczystoczerwonych
nienasyceniem

na jedwabnych dywanach
na miękkich kołdrach
przytuleni do serca
wchodzimy do raju

•
na palcach
na paluszkach
na skrzydłach
na ustach
rozhuśtana do nieba

•
wiem jak jasne mogą być noce
•

•
serce pulsuje sercu
ważne przesłanie

co serca postanowią
to się stanie

•
języka serca nie utrzymasz za zębami

•
gorący smak
słodki smak
miodu smak
niepowtarzalny smak
niezwykły smak
twoje wargi

lubię, że lubisz
kiedy cię całuję

boską moc
twoje całowanie
cały smak
we mnie
zostanie

gorąca niecierpliwość
choć podobno miłość cierpliwa jest

na ustach
dotyk lekkiej opuszkami
cisza
delikatnie
przestrzeń różowieje
przed nami

•
pocałunki
wnieśliśmy
w posagu

mamy dziś słodzikę dwa

słodzisz nimi
zupę przesoloną

i herbatę
w którą wpadła lza

słodzisz, słodzisz
a miodu nie ubywa

z ust
spijamy miód
i staje się cud
zespolenia

•
odnaleźliśmy się na zawsze
•

usta przebaczyły
serca przebaczyły
stoją przytuleni
a ich czyste sumienia
z oczu patrzą im na usta
•

wycałowane co nieosiągalne
zacałowane co niewykrzyczane
scałowane łzy
niewyjaśnione jasne jak frezje
•

•
miłość nie spi
nie próżnuje
nie błądzi
nie wątpi
nie gasi ducha
przychodzi na spotkanie
i całuje
i to jak całuje
•

niezliczone, żywe, rozsypane
nim spadną w głąb poważnie
figlują rozkosznie
nim się odcisną znacząco
skaczą rozdokazywane
delikatne, lekkie, niepowstrzymane
małe, zabawne, wszędochyłskie
przypadając do różnych miejsc
przylegają na dłużej
do spuszczonych powiek
świeże, nagie
coraz bardziej gorące
coraz dłuższe
półotwarte, otwarte
wbierające, mocne, niecierpliwie
wypełnione
spragnione nadmiaru
•

hojne nabrzmiewanie
skaliste stawanie
jeszcze jeden cud świata
płomiennym muskaniem
postawiony
najcudowniejszy cud świata
•

•
nie dlatego całujesz
że jestem blisko
ale dlatego jestem blisko
że całujesz

potem sobie pokontempluję

teraz smak najslodszy
i jeszcze
i znów
coś takiego czuję
coś co się przytrafia
coś co się nie mieści w głowie
coś czego się nie da wyrazić
nawet w najpiękniejszym
nawet w najgorętszym słowie

•
emocje
ośnienie
przyciąganie boskie
przezwycięża nieśmiałość

•
stoi
przede mną nagie ośnienie
w całej swej pełni
mowa żywiołów

•
miłość bez pytań prowadzi do źródła

•
rozkosz
upojne wargi rozchyliła
nauczyła kwitnąć szczęściem

•
szczęście na ustach zasiane
miłością w sercach zakwitnie

obłaskawia się doskonałość
z tajemnicy wychodzi błogosławieństwo

•
całuje usta
mocno
długo
całuje szyję
miękką
szybko
całuje piersi
przywierając
ssąc
niecierpliwie
ześlizguje się po pasemkach
wchodzi w rozkosz dla dwojga

•
kto cię nauczył być
mężem każdego dnia

•
kto nam daje miłość niewyczerpaną

•
styczne w wieczności
nasze usta
krzepkim przywieraniem
poprowadzone
niezawodnym połączeniem

•
ze źródła radość nasza, uciecha czysta

•
uniosłeś do nieba
unosząc do ust

a nieba mamy wszędzie pod dostatkiem

zwarły się całowania
nie na żarty

a żarty to twój chleb powszedni

sensem po brzegi
wypełniasz nasze życie

sensem po brzegi wypełniam nasze życie
może kiedyś to zrozumiem

•
za co ty mnie kochasz tyle lat
tak nieustannie, jak tamtego dnia
jak pierwszego dnia w dziewannie

za co ty mnie kochasz tak nadzwyczajnie
to niemodnie dziś, nie uwierzy nikt, nie ma mowy
by tak dużo lat mogło ognieniem być
jak dzień majowy, jak dzień miodowy

za co ty mnie kochasz dziś tak..
bez nocnej osłony, jak tamtego dnia
jak każdego dnia, jak narzeczony

•
obdarowani miłością
pomnażają miłość

smakują odcienie nieba
i niezwykłość znajdują
w codzienności

•
pocałunki
jak ptaki świetliste
sfrunęły na usta
na oczy na...
i na i na i na
i na koniec sfrunęły

•

cała drzę
cały świat wstrzymał oddech
i stoi
czuję jak stoi

•

zwykłego życia smak, niezwykły czuję

•

pocałunki są...
cudowniejsze niż wszystko
intensywniejsze niż...

wyszeptała zdumionej rzeczywistości
a to był dopiero wstęp do intensywności

•

rozedrgane białych ptaków pióra
zastąpiła dojrziała purpura
i zamysłona cisza

głębokie westchnienie

dłonie splatamy mocno
żeby się nie pogubić
w milczeniu

•

•
otwierają się drzwi
wchodzisz
otwierają się serca

spokój
kładzie się światłem
na twarzy rozjaśnionej uśmiechem

nienasyceń
do działań przyjemnych
biegną

szybkim krwi biegiem
zdyszani
biciem serca gnani

wpadają sobie w ramiona
jak ten świat piękny
wiedzą zakochani

•
zaufaniem
rozświetlony zachwyt

ekstaza
rozpalone odczuwanie

precyzyjne
połączenie dusz

usta w ustach
bez słów rozmowa
boskie porozumienie

•
miłość to najprzyjemniejsza niepojętość
•

•
wpił się w usta
i pił
i pił
i pił wieczność
•

jasność delikatna
płomienna
czuła
promieniem kosmosu wnika

tyle przyjemności otulających
bliższych, jeszcze bliższych
zagnieżdża się życiem
budującym gniazda

w górę
z góry
niepojętych powrotów
schodzących powoli
i znów cudownych w górę
i w głąb

odkrywanie pragnieniem piękna
przywieranie pragnieniem doskonałości
wrastanie pragnieniem nieustannym
•

ta droga dociera do sedna
ta droga tu jest, tu mieszka
tu się wiję, rozwija

droga moja
najdroższa
to jego pacierz

•
muśnięciem chwil
spijamy wieczność

usta przeczuwają
czują rozgrzewające tchnienie

gorące pulsowanie tajemnicy
wychwytują z ust

wchłaniają siebie sercem

•
wtedy, pamiętasz
wpadliśmy sobie w oczy
i jakoś tak, bardzo szybko
wpadliśmy sobie w ramiona

wtedy jeszcze nie nosiłeś mnie na rękach
poddając się przypływowi namietności

a pamiętasz coś z naszych trudnych dni
z naszych zawsze najpiękniejszych dni

fantastyczne wspomnienia
trzeba mieć
tylko takie przetrwają

•
słyszę tyle podniecającej ciszy
w głosie obiecującej tajemnicy

nieszczęścia głaskaj pod włos
jak dwudniowy zarost

nie szukaj wzoru na miłość uczoną
czarująca bądź
czaruj
czaruj, czaruj, gorąco

•
miłość uleczy
zabezpieczy
wnętrze uporządkuje

przekonaj się

kto kocha
ten nie choruje

•

dotyk ciepłem dłoni
przed mrozem osłoni
ust miodowych smak
na witamin brak

•

zakochanym

nie za późno
nie za dużo
nie za trudno
nie za szybko
nie za nudno

zakochanym

blisko
lekkie
łatwo
i przyjemnie
nie zapomnij zakochać się
we mnie
tej wiosny
tej jesieni
miłość ci życie odmieni

•

miłość biegnie krwiobiegiem serca

•

•
brama do serca
gorąca jak usta
czerwona jak usta
słodką jak miód
•

popatrzyli sobie w oczy
przygotowywali się do powrotów
z samotności

do pocałunków
do odnalezienia
do wejść
do zaproszenia
do wspólnoty
do wnętrza duszy aż
do natchnionej ciszy we dwoje
do przystawiania
do przylegania
do przystawalności
do przyszłości
do trwałości
do siebie

oczy wyraziły
dłonie uchwyciły
usta pozwoliły
mowa ciała chciała
•

tak całowali bogowie
w mitycznym niebie

dziś ja pijam
życia eliksir
wtulona w ciebie
•

•
pocałunki
jak stado gołębi srebrnych
spadły na umówione popołudnie

na każde miejsce wytyśnione
na każdy skrawek wyczekany
na każdy moment

•

ciwile całowane – uprzywilejowane

•

dobrze, że jesteś
nie z tej ery
dzis już tak kochać nie potrafisz?
ludziom wpatrzonym w komputery
miłość się myli z pornografią

•

całujesz
całujesz
całujesz
a róże, które przyniosłeś
ukorzeniają się i ukorzeniają

rozrastają się drzewa
które przetrwają wszystko

teraz
kwitnie w nas
teraz pielęgnujemy
nasze ogrody rozkwiecione

każdy kwiat naszym oczkiem w głowie
naszą radością

•

•
jesteś mój
gołąbeczku srebrnopióry
łagodnością

aromatem duszy
na ranę zachodu
gołąbeczku mój srebrnopióry

łos za drzwiami
wiesza ciężarkę u nóg
a w sercu wiosna

gołąbeczko moja srebrnopióra
mój losie łaskawy
zaparzę ci kawę

•
położył różę na pępku
porównanym ze światem
jaka ta Róża piękna

jaka ta Róża piękna
pod kwiatem

•
zanurzeni
bez pamięci
w nieprzespanej nocy

nawet nie zauważyli
kiedy weszli w dzień
pięknych chwil
wyzłoconych pocałunkami

•
czas też stanął
•

•
z dotyków gołębi dzikich
z przypadkowości niepowtarzalnych
z inności jasných

wysnuwanie wniosków

z radości dookołnych
ze spotkań spontanicznych
okazjnych, nieprzygotowanych
niezależnych od nas

umacnianie w wierze

•

poecie Zb. Je

ujrzał mnie pierwszy raz

i przyssał się do warg
namiętnie
nie zdążyłam nawet westchnąć
-ratunku-

on znał mnie wtedy
z moich wierszy

ja znam go dziś
z tamtego pocałunku

•

czułe wpamiętanie

nasze pamiętniki pisane sercem
pisane pocałunkiem
pisane uśmiechem

niezapomnienia nasze

•

•
czułą uwagę skierował na usta
których zarys serca powiększał się
do bezgranic, do bezbrzegów
daleko poza źrenice

zanim wziął w ramiona
ogrom tajemnicy
talizman wierności zawiesił
na pamięci odpowiedzialnej

•

przyłgnęłam do szerokich piersi
o słodkie godziny
wtopiłam się w nieskończoność

doznanie, olśnienie

potężne serce wszechświata
odtąd zaczęło pulsować moim sercem
zaczęło poruszać nasze sprawy
zaczęło być naszym życiem

powołałeś nas i połączyłeś

•

pozwoliłeś ustom pragnąć
pozwoliłeś ustom całować
pozwoliłeś ustom tęsknić
pozwoliłeś ustom mieć

całowanie, to początek tajemnicy

•

otworzyłeś naszą tajemnicę dla nas

•

•
cóż to za czarny ptak
szybuje nad stadem gołębi

ścianą czarnych skrzydeł
płoszy oddechy

-czarne pocałunki jak czarna ospa-
wyszeptala
-to pocałunki mogą kąsać śmiertelnie-
zdumiała się

•
gdy z ust
jego pijeś

nektar ambrozjowy

nie wiedziałeś jeszcze
że to jad

AIDS-owy kochanek

•
chwila całowana
tu i teraz
dla nas szczęście

odmawiam pacierz mój
moje zakłęcie

•
boże
są pocałunki, których nie było
które umarły, by ożyć

dłaczego Boże

•

•
biegnę do domu
śpieszę się do szczęścia
•

nie ubieraj mnie w irbisy
nie ubieraj mnie
w łańcuszek złoty

ubierz mnie w pocałunki

w gorący dotyk

otul mnie ciepłem dłoni
omotaj ramionami

nas całych
i nasze szczęście
z nami

•
to nie piosenka
to nie poezja
to żywe pragnienie
•

całujemy się
a szczęście trwa
zatrzymało się przy nas
i jest
•

och! Jak mi dobrze
lubię powiercić się
na twoich kolanach
•

•
gorący dotyk nie parzy

gdy nie pytasz
gdy pieścisz bez słów
gdy czujesz że tu jestem
gdy wiem, że tu jesteś

gdy tu jestem
ubrana w pocałunki

•
nie goń za tym mieć
bo się zdepczesz
albo cię inni zdepczą

najwartościowsze w tobie
bogactwo uczuć czuję
-wyszeptała jak modlitwę

przywarła gorąco
do jego warg zimnych ulicą

zamknęli oczy
nie tylko ustom pozwolili płonąć

•
zanim ją zmienił
w różę pasową
wcałował malinę
w usta jak wiśnia

•
róża jak człowiek
raczej wyschnie
niż się da wypłowieć

•
słońce się zniża
wiatr śpiewa
gdy mnie otulasz sobą
w siebie wbierasz

nie ukryję swego szczęścia
przed światem
uśmiech całowany błyszczy
w otwartym oknie

pocałunkiem zapładniasz
moje myśli i dłonie
w ramionach twoich rosnę
drobna i wielką

w kominku cicho płonie
dociekliwość światła

a czas rozwesela
wina kropelką

•
smakujemy
całowany wieczór

otwarta kula księżycy
w srebrny pierścień wbiera

w ramki dłoni
kolorowe chwile uprawiamy
w środku nocy

słodko jest kochać ciebie
śpiewają roziskrzonym gwiazdom
błyszczące oczy

•
noce słodkie są za krótkie
•

•
słodko dzień się zaczął

poranek rozpoczęty na ustach
zapowiedź pięknej przygody
zwiastun drogi usłanej różami

słonko szeroko uśmiechnięte
dworuje sobie ze mnie

•

pocałunek
jest świętem
dnia

pocałunek
jest darem
bożym

•

i judaszowym
niestety
i judaszowym

zarechotał
i wątrobę zainfekował wirusem C

gdy z ust jego pijaś
eliksir życia
nektar ambrozjowy

•

wariacje na drodze nie rujnują drogi
tylko los czasem przedstawia drogowskazy

•

•
szczęście lubi być całowane
•

wiem
chciałbyś mnie całować
taką subtelną, ufną
czułą taką, aksamitną
taką bez kłóców różę

nie chcę cię
zwodzić dłużej
nie chcę
żebyś się zadręczał

spotkajmy się
dzisiaj o trzydziestej

na moście z tęczy
•

nadzieja
kaktusy na dłoni
hoduje

i cóż z tego, że kwitnie różą

nie podchodź blisko
ona kłuje
•

miłość jest jak most
umiesz – to zbudujesz
•

•
tęsknią oczy
tęsknią dłonie
tęsknią usta

nie zaskoczysz
nie zadzwonię
wokół pustką

•
kto
tę samotną pustkę w nas
buduje

•
piszemy sobie
ustami na ustach
wpisujemy nasze szczęście
w nas

i drze się zapisane
i jak rozdarta chusta
na wietrze w nieznane
gna

•
tyle miłości w nas
ile godności w nas

•
nie mów nic
tylko całuj
wszystko, wszystko
i jeszcze i znów

•
tasiemcowym perlстым śmiechem
i szampanem tanim obdarowałaś
wolne przestrzenie

teraz pod koniec nocy
pełen pokój winogron
zielonookich obiecanek
wpatrzonych we mnie

i nie przyznam się
i nie powiem nawet sobie
co jeszcze zobaczył ranek

•

gdy ty prowadzisz
po szaleństwach

po niebach idę

•

zacałuj troskę moje
zacałuj niepokoje

•

nie analizuję
nieczułą mózgu komórką
okiem z guzikiem
co się w moim sercu dzieje

kiedy dotykasz
kiedy przytulasz
kiedy całujesz
kiedy znajdujesz, bo szukasz

•

•
wierzę
w ars sakra
w ars amandi
w życia sztukę
•

zaczarował
zaczarował na różowo
zaczarował
•

z głębi tajemnicy
to się dzieje
spotyka
nie mija

zimny rozum nie wie
skąd i dlaczego
ten ogień płonie

że zawsze chcemy
że pragniemy
ciepłem dłoni ogrzać
ciepło dłoni
•

piosenką
nakarmić kruki
i gołębicę

i czuć
że znów bez ciebie minął dzień
bo już nigdy
bo już zawsze
serce ech
paczemu że ty takoję

z tęsknoty ludzkę serce

była wiosna
miłość rosła
a ona się spóźniała

wzruszająco naiwny
jej kolorową parasolkę
brał za nimf

szybko
gorącą siłą
próg tajemnicy przekroczył
stęskniony bez opamiętania

teraz mają
cztery wiosny w roku
każda jest dobra do kochania

zielonoogłą porą wiosenną jesteś
w figlarnych błyskach odbiciem radości
a łzy scałuję – obiecuje

śpiewał każdego dnia
zawsze na nieco inną melodię
żeby nie wpaść wprost z objęć w rutynę

usta się całują
dusze się radują

przytulał i przytulał się cały
i nie zdążył wszystkiego scałować

a dni, co się powymykały
nie da się zrekompensować

•
czułe całowanie – piękne życie
•

ust dotyka – róża
dotyka dłoni – aksamit
rozpłomienieni – spełnieni

nadzieja udaje
że nie widzi kółców
że ich nie ma

bez obawy – kochany
w każdym kółcu olejek – różany
•

tęcza stanęła w ogrodzie moim
na wyciągnięcie ręki

w niezwykle intrygującej odległości

brama stubarwna
fascynująco rozedrgana
ekstaza obiecująca

hipnoza z kółców...i róż

i cóż że z kółców

ja tym zjawiskiem urzeczona
wchodzę i idę, idę, idę
w tęczowe ramiona

w objęciach przeznaczenia
haust wieczności
a może w objęciach wieczności
haust przeznaczenia
•

•
łapię oddech – ech
oczy zza mgły
otwieram na chwilkę
tylko na moment

bo całowanie trwa
bo całowanie jeszcze nieskończone

•

pocałunki
jak deszcz ciepły wiosną
spadają
nawet na kamienie
kobietami
łąk rozkwieconych
bukietami fiołków
rosną, rosna, rosna
i zostają
choćby wspomnieniem
żyją
na zielonych skrzydłach traw
na dywanach czterolistnych koniczyn
płyną w zielone niebo
aromatycznych myśli
pozwól się odurzyć
i otworzyła okno
może nawet wybiła szybę
pobiegła uprawiać rozległy horyzont
odważyła się jeszcze raz zakwitnąć

•

przed nią wszystkie pocałunki
podarowane kiedyś na własność

•

•
uśmiechem łączysz
poranek ze światem
i ze mną
•

z tobą jestem
połączeniem silna

i nieważne
jak mnie znalazłeś
w tym świecie osłabym
jak mnie spotkałeś
w gigantycznym tłumie

w czasie nie naszym
w miejscu nieznanym

jak wypatrzyłeś
tam gdzie mnie nie było
jak wymyśliłeś
jak zmieniłeś w miłość

ważne, że jesteś ze mną
i co do mnie czujesz

mnie pokochałeś
mnie jak nikt całujesz
•

to nie są prawdy wielobarwnych fikcji
to ust pieczęcie
całowaniem silne
•

miłość – raj dla dwojga
•

•
miłość
z delikatnych włókien jest
utkana

z jedwabiu aksamitnych
odslania kolana

z różowych koronek
rozsłania woale

i tak dalej
i tak dalej

i tak dalej

•
pocałunek – ty i ja
i nikt więcej

jednia związek
nocy dnia

•
zamykam oczy i wchodzę
w otwartą bramę poza noc
wprowadzasz

trzymamy się mocno za ręce
związani sercem

•
ufać – jakież to szczęście
polegać na sobie – na sobie polegać

•
tak mi dobrze z tobą być
pocałunkami obsypana
kochana – zakochana
•

chwila, moment
i zaskoczyło
wstrząsnęło
w najbardziej nieoczekiwanym
w najbardziej oczekiwanym
miejscu, czasie i okolicznościach
podnieciło i opanowało

najbardziej oczekiwana
może nawet wyczekiwana
nieoczekiwana
spontaniczność z listy spisu
z listy obecności cud
•

ciepłem pomrukuje
wewnętrzny szept radości
•

w przytulnych ramionach
w bezpiecznej ciszy
nie spieszę się z zapalaniem światła
lubię pocałunki zaczarowane zmierzchem
•

pocałunkami wypełniona głębia
•

ogniem ust odmieniamy nasze życie
•

•
zanim się słowa dopowiedzą
dusze się rozumieją

zanim się czubki palców dotkną
dusze się zespolą

usta na ustach przemilczą
rozkosze zmysłów

•
pocałunki
rozpisane na dwoje
fascynacje
zawierzenia
absorbcja
język serca
wpisany do wnętrza
niemy poemat

•
ciszę
we mnie rozdzwoniłeś
konwaliową
serce we mnie rozbudziłeś
na nowo

płonę
w kwietnych ogrodach
różowo
w fiołkowych ramionach
na nowo

•
poruszyłeś serce we mnie
•

•
język całowania
nie przekłada się
na języki obce

na języki słowne
niedosłowne
niedomówienia

•
język całowany nie lubi języków obcych

•
dla ciebie
moje usta malowane
pocałunkami

ty je odkrywasz
za każdym razem
i odkrywasz
dla nas

lubię być
twoją wyspą skarbów

•
tamte pocałunki inne, różne, nieważne
pogubione, rozsypane, zapomniane, żadne

•
całuj mnie tak, jak tylko ty
dogłębnie i jeszcze
namiętnie
najważniej
najpamiętniej
najodświętniej
jak tylko ty i nikt więcej

•
tylko z tobą głębia dnia
zaczyna się ogniem nocy
•

całuj mnie całuj
zamykam oczy

wyrównują się nierówności
między nami

faktura nasycza się barwą tęczy

emocje
wybuchających fajerwerków

nienasycenie
w nas

w nas
oaza spokoju
•

tęcze stoją w ogrodzie moim
coraz to nowe
a barw w nich więcej niż w tęczy
a wszystkie są różowe
•

kocham ciebie
czy już ci to mówiłam
dziś
•

mowa serca najśłodsza
•

•
cisza posłanie nawija na palec
przyłożony do ust

nie mogę znieść myśli, że możesz cierpieć
z mego powodu

a deszcz nie przestaje padać

to łzy
po pamięci spływają
w białe dłonie

kochają
dotykają czule, głaszczą
i szarpiają
struny napiętych uczuć
i strzepiają
serca

serca to nie kamienie
które można podrzucać, porzucać, rozbijać

cisza
słyszę w niej bicie serca trwożne
cichą melodię nieśmiałą i delikatną
z naszych ścieżek
namiętą i pewną

•
mali ludzie mają małe raje z piasku

•
do miłości trzeba mocnej głowy
i silnej drugiej połowy

małżeństwo to poważna sprawa
nie dla mięczaków

•
pocałunek jest kluczem
otwiera drzwi
do słodkiej niewoli

dobrze że do słodkiej
bo inna boli

•
bez słów rozjaśni
wyjaśni
nieustannie
całowane kochanie

•
nie wstydzi się uczuć kto kocha prawdziwie

•
kocham ciebie
czy już ci to mówiłam dziś

•
dwa pierwsze słowa
z myśli myśl gotowa

•
najlepszy jest dzień pełen miłości
pełen ciepłych dłoni w dłoniach

najlepszy każdy taki dzień
kiedy usta w ustach
kiedy znika pustka
kiedy czas wypełnia się w nas

•
wtedy można uszczknąć szczęścia
na zapas

malina
myślisz i całujesz
usta

kradziony pocałunek
lekkie dotykane
niewinne zaloty

dzisiaj podobno zmienił się
w molestowanie
w natrączywe ssanie
w same kłopoty

dzisiaj świat inaczej, a my robimy swoje

pocałowałeś
i zaczęło się

dopełnienie całości
bez wieloznacznych słów
porozumienie

pocałowałeś
i zaczęło się
nienasycenie

to nie magia, to usta
to magnetyzm
od którego nie sposób oderwać ust

cała w twoich ustach twoja

•
w cieniu szczęścia
najłatwiej się odszukać
najłatwiej się oszukać
najłatwiej zgubić się
na łąkach Idy

o czym tylko ty wiesz
i ja w zielonych snach

pocałunek wewnątrz dłoni złożony
wrosł talizmanem w duszę

•
nosek do noska
dotyka muska
schodzi do warg

jak kocha czuję
kiedy całuje
żyję
bez tego ani rusz
alchemia dusz

•
od zacałowania
do zapamiętania
krótka, zmysłowa droga
poważnie weszła na chodnik wysłany
aż do ołtarza

patrzyli sobie w oczy
trzymali się za ręce

inny sposób na życie był
dla nich nie do przyjęcia

•
nocą, kolorowe sny w ramionach zatrzymuje
pocałunek – rozkoszny zwiastunek
najcudowniejszy kochanek do życia budzi
w deszczowy ranek
•

całowana – kochana

nie bywa inaczej?
te niepokoje, te rozpacz

dopóty całuje – dopóki kocha
dopóki kocha – dopóty całuje

ustami przywiera – dopóki kocha
kocha dopóki żyje – ustami przywiera

dopóty żyje – dopóty całuje

całuje – więc kocha
kocha więc żyje

podobno może być jeszcze jakiś
nie wiem

ot i dylematy

kocha, lubi, szanuje,
wiedzą kwiaty
•

ze zdumienia oczy przetrzyj i kwitnij
•

wolna – bo twoja
żyje – bo kocham

•
miłość przychodzi
już ludzie z ciekawością patrzą
czy przejdzie bez uszczerbku
przez wszystkie próby, bez urazy
przez wszystkie pułapki
przez wszystkie utraty tchu

a ona
galop rozbudzony, burza
kto by się po niej tego spodziewał
niełatwo, niebezpiecznie
skutecznie i pięknie
z nim

ludzie patrzą zdziwieni
a siebie nie widzą
bo to nie jest łatwe

•
każda miłość jest trudna?
•

jak mnie kochać
zapytaj księżycą

wiatru zapytaj
jak wzdychać

jak kwitnąć
zapytaj ogrodów

pytaj, pytaj, bo kto pyta nieustannie
temu dalekie, bardzo odległe kochanie
jak mnie kochać
w sercu odczytaj
i pamiętaj
serce rozumu nie pyta

•
światło wchodzi
gdy przychodzisz
gdy bierzesz w ramiona
czuje się spełniona

wybiega już w przyszłość wielodzietną

pocałunek słodki
cieple palce kółki
bez jednego słowa do ślubu gotowa

jeszcze nie wiesz a już się wahasz

•
kobieta z przyjemnością
kobieta z rozkoszą
kobieta bez wysiłku
kobieta bez maski

kobieta z satysfakcją
co jak słyszeć wcale nie jest tak łatwe
ani oczywiste ani nawet częste
w zagmatwanej ciemności

kobieta nasycona wdziękiem w blasku dnia
kobieta wypełniona rozkoszą w blasku księżyca

światło ją określa precyzyjnie
od samego początku napelnieniem słodkim
ty odkrywasz to dopiero teraz
i zawsze na nowo zdumieniem

•
kochać, to aż tyle obowiązku?

Ciepło spojrzał w jej roziskrzone oczy

pełnia
spełnienie
nasze wspólne przyzwolenie
nasze wspólne rozkosze
bez ciebie nigdy
nie wiedziałabym, że jestem kobietą

wspólne odczuwania najśłodsze
połączenia najcudowniejsze i najtrwalsze
pocałunki poświęcone tęsknotą
bliżej bliskiej, najbliższej
codzienne, spontaniczne odnawianie ślubów

miłość świeci
w jej oczy rozgwieżdżone popatrz
w szczęśliwe gwiazdy

imię twoje we mnie mieszka każdego dnia
życzeń imienninowych pięknych
posyłam ci tysiące każdego dnia
pragnienia spełnić chcę najskrytsze
i podarować szczęścia tyle
żebyś na każdą szczęścia chwilę miał
radość najszczęśliwszą

nieważne, że nie jestem czarodziejką
ważne, że chcę na każdy zimny dzień
dać ciepło rąk, usta gorące
każdego dnia chcę ci dać

szkoda, że o tym nie wiesz
i chodzisz taki smutny, jak ja
każdego dnia

•
między nami
most stawiasz
solidny
o każdej porze

po którym
jak po jedwabnych słowach
wchodzimy do siebie

aura słoneczna
nad nami parasol rozpostarty
każdego dnia miłości mocą

zakłanianie to moja specjalność
pocałunkami zasilana siła sprawcza

•
niezwykłe szczęście na ustach zwykłych ludzi

•
za oknem
okrutny spektakl świata
zaczarowujesz
między mną a światem

•
oglądamy rzeczy i sprawy
na wiele różnych sposobów
smakujemy świat
uczymy się
obdarowywać miłym spojrzeniem
niejasne, okryte cieniem
bogactwo świata

okruch radości
każdego dnia
wyluskiwać światu

•
zanim zostanie
po nas
już tylko miłość
na tej ziemi
bez nas

i nasze usta namalowane
uśmiechem na słońcu
nasze twarze obłokiem jasnym
na niebie

nim nas rozłączą odległości świetlne
minie ledwie chwilką

•
na środku snów widzę cię
za daleko żeby sięgnąć ręką
na horyzoncie, na obrzeżach
o! wschodzisz

i oddalasz się jak księżyc
sen niekończący się przedłużasz
czasem deszczem człapiasz po kałużach
teraz patrzysz na słońce w oknie

nie chcę się obudzić
nie chcę nic wiedzieć
o dniu bez ciebie

•
pocałunki, które jej darowałeś wybiera
pocałunki, które jej zostawiłeś ułoży
w sekretną ścieżkę, po której chodzi
nie pogodzona z rozstaniem
samotność

teraz, zanim słońce wszędzie
rozmawia z ptakami

•
czułość
ciepły humor
o! zadumo

nagły rozbłysk czuję
całujesz

wrastam w cienie
w realne sny
kiedy przytulasz

kiedy się budzę
z tamtego kształtu
nie wracam

nie wchodzę
na rozstania trwale
kiedy płaczę

w dłoni wtulona
ty scałowujesz łzy

kiedy zasypiam
znów bierzesz w ramiona

zmieniona
w srebrnobiałe światło
i jeszcze w coś
z pewnością jeszcze w coś

czuję
powiększenie duszy

•
stwórca nie błądzi
eksperymentuje każdego dnia
w coraz bardziej wyrafinowany sposób
•

•
szczęśliwe
nasze chwile
wspamiętałeś we mnie

zanim dłonie twoje pozostały puste
zanim czoło twoje całowałam zimne
i obce, już nie twoje usta

ogień w sercach
rozniecałeś nie od święta
takiego cię pamiętam

szare godziny ciszą całowane
list do ciebie piszą
pamięci przesłaniem

•
pamięć rozgrzewa jak gorący dotyk
tylko gorących dotyków totalny brak

•
jesteś
gdzieś tu
uśmiecham się do ciebie

uśmiechasz się do mnie
kiedy zamykam oczy
jesteś z mego serca
żywy

spotykamy się jak kiedyś
na całowanych przystankach

dlaczego nie wracasz z ostatniego

•

•
ty naprawdę tu byłeś przed chwilą
taki mój, taki kochany
może mi się tylko przysniło
sama nie wiem

nie wiem
kiedy znów pozapalam światła
może wolę tęsknić po ciemku

umiesz mnie czytać z ust
z za zamkniętych powiek widzieć

umiemy siebie na pamięć

•
-dziś znów był ojciec-
mówię do córki przez telefon
i ona mnie rozumie
bo też kocha

•
świat twój milczy
kiedy ze sobą rozmawiamy
łączami tęsknoty

usta – przewodnik po miłości
czytamy z pamięci

ani jeden pocałunek twój
nie uległ wyziębieniu

•
w rozchylone nieba
wdzieramy się siłą pragnień

•
między kochankami tylko bliżej
tylko bliżej
•

dni zacałowane
noce zakochane

przykładam usta do różańca
drewniane koraliki gniotą

różane ciepłe paciorki
może sen różowy ześlą

może chociaż zasnąć pozwolą
•

z twych ust piłam
eliksir bogów
pocałunek życia
na całe życie
smak

wystarczająco obfity?

skąd teraz we mnie to pragnienie
kōsmiczne

przecież zostałam na tej ziemi
tylko po to by wybierać
nasze pocałunki
•

księżyc brutalnie wywleką z pościeli
tylko pióro trzymam w dłoniach
•

•
zmierzch rozświetlony
nieskończoność
szukanie przybliżeń
przybliżeń ust spita kropla szampana
w błyszczących oczach wyjątkowość
znów i znów
zniewalająca świętość
bez słów rozumienie świata
wczoraj i dziś i jutro
obdarowywanie sobą nas
w każdy następny dzień niepowtarzalność

•
uczymy się siebie w nieskończoność

•
poezja bez miłości
jak usta bez krwi
jak łóżko bez nas

•
głęboką nocą
światłem spłynął czas łaskawy

z ciemni weszłam
w białych dłoni pamięć

•
w twoje dłonie
z miłości gorące

•
tajemnica – znów dotykam ust

•
korzystam z nadmiaru
którym zawsze umiałeś obdarować
•

z pocałunkami wszystko
takie proste jest
takie piękne jest
takie jasne jest
takie niezwykle jest
takie jest z pocałunkami
•

sam na sam
w zakątkach duszy

wsysam się w sedno
w tajemnicę

tam jest miłość
bez tajemnicy

w jasne okno dnia w oknie
uśmiecham się ufnie
•

przywitałeś
zachwyciłeś
otworzyłeś bezkres

i zamknąłeś nas
w cudownej pamięci
•

tobie — za całowanie
•

•

*krótkie są
naszych ścieżek
styczne*

*spotykamy się
na chwilkę i odchodzimy*

na zawsze

•

*kwiaty pamięci
nie więdną*

*zawsze świeże
zdobią pokój*

pokój z tobą

•





Poprzednie tomiki autorki:

SMAK ŻURAWINY – 1990

NA DNIE NIEBA – 1991

MAŁPA TEŻ PŁACZE – 1994

ŚWIATŁO NOCY – 1994

WIELOLISTEK SERCA – 1998

MARZENIA NA STRZĘPY – 1999

XIII B
Rom

ISBN 83-915320-4-6